WYDANIE WIECZORNE

„GŁOS NARODU" wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor 12, Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 10 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków Telefon Nr. 17

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłany po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Śluby nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmana, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 38.

Nr. 337 — Kraków, Sobota dnia 11 Listopada 1905 r. — Rok XIII.

Od Adminisracji.

Ci z Szanownych Prenumeratorów, którzy przedpłaty za miesiąc listopad do 12 go nie nadeślą, następnego numeru już nie otrzymają.

„Czarna rewolucja".

Pisma rosyjskie przynoszą ciągle nowe szczegóły potwornych rzezi i pogromów, jakich widownią stała się Rosja po ogłoszeniu ukazu konstytucyjnego. Wiadomości te odsłaniają z jednej strony okrucieństwo i dzikość ciemnych mas rosyjskich, a z drugiej — wprost trudną do wiary nikczemność czynowników, co jawnie popychając rozbestwioną tłuszczę do mordów, okazali się oczom cywilizowanego świata jako wyzuta ze wszystkich uczuć ludzkich banda, gorsza od zwyrodniałych katorżników sachalińskich!

Wiadomości o ostatnich wypadkach w Rosji, otrzymane drogą telegraficzną, uzupełniamy ciekawszymi szczegółami z prasy rosyjskiej.

O wydarzeniach w Odesie „Ruskoje Słowo" otrzymało pod datą 5 bm. następujący telegram od swego korespondenta: „Dopiero dzisiaj miałem możność objechać zburzone przedmieścia i centrum miasta. Wypadki w Baku bledną wobec krwawych dni w Odesie. Prawie niema mieszkania bez zabitych. Na strychu jednego z domów znaleziono 36 trupów. Dzieci rozrywano na kawałki. Starców wyrzucano przez okna. Pełno trupów w piwnicach i klozetach. Według zebranych informacyi, liczba ofiar w ciągu 3 ostatnich dni wynosi: w szpitalu miejskim 175 zabitych, 425 rannych; w szpitalu żydowskim 108 zabitych, przeszło 400 ranionych; w klinikach — 60 zabitych, przeszło 500 ranionych; w gmachu wyższych żeńskich kursów — 110 ranionych. Prócz tego znajduje się wielu zabitych i ranionych na 7 punktach opatrunkowych. Wśród zabitych i ranionych przeważa młodzież. Żydzi stanowią 80 proc. liczby poszkodowanych. Prasa miejscowa oświadcza, że niema możności wyjaśnić przyczyny pogromu. Gradonaczalnik Neihard wezwał do siebie redaktorów i radził im, aby na tej sprawie położyli krzyż", ponieważ w przeciwnym razie „nie odpowiada za skutki."

Wiadomości z innych miast jeszcze wyraźniej wskazują na udział „władz" w pogromach i rzeziach. W Kursku „czarne sotnie" napadły na pochód manifestacyjny, złożony z inteligencyi, robotników i młodzieży szkolnej, przyczem wiele osób zabito i raniono. Następnie dzika tłuszcza poczęła rabować magazyny i mordować ludzi w mieszkaniach, czemu policja i wojsko, zgromadzone w znacznej liczbie przypatrywały się obojętnie, nie próbując nawet przeszkodzić mordom i rabunkom. Ale nie dość na tem. Jak donosi „Syn Otiecestwa", gdy „czarne sotnie" dokonały już dzieła zniszczenia, zgromadziły się na placu, gdzie popi odprawili „molebień", poczem nadjechał gubernator, który przywitał tłum okrzykiem „Hura, bracia!" Następnie najwyższy przedstawiciel „władzy" miejscowej podziękował mordercom i rabusiom „za mestwo" i dał im w nagrodę 10 rubli na wódkę. Wreszcie pijana tłuszcza ruszyła w tryumfalnym pochodzie po mieście, z portretami cara i z gubernatorem na czele! Za potworne więc mordy i rabunki gubernator kurski publicznie dziękował „czarnym sotniom", a popi odprawili na ich intencję nabożeństwo! Tacy „urzędnicy" rządzili dotychczas Rosją!

Podobnie donoszą do „Rus. Słowa" z Kostromy. Czarne sotnie napadały tam na spokojny pochód manifestacyjny i poczęli mordować i bić „inteligentów" i młodzież w obecności gubernatora i pułkownika żandarmeryi, którzy sami kierowali egzekucją.

W Rostowie nad Donem, gdzie część miasta uległa zupełnemu zniszczeniu, a setki ludzi pomordowano i raniono, całą tą „patrjotyczną" akcją, jak pisze bez ogródki miejscowa gazeta kierowali urzędnicy policyjni, a do współki z „czarnemi sotniami" rabowali kozacy. Komisarz policyjny Masłow własnoręcznie dobijał szablą ranionych przez „czarne sotnie" ludzi, a jego podkomendni znosili mu „zdobyte" w porozbijanych magazynach przedmioty. Gdzie zaatakowani utworzyli samoobronę i bronili się skutecznie przed rozszalałą tłuszczą, tam szli najpierw kozacy i mordowali wszystkich bez wyjątku, poczem motłoch rzucał się już bez przeszkody do rabunku.

Takie wprost potworne szczegóły przynoszą pisma petersburskie o ostatnich wydarzeniach w Rosyi. Ujawniają one z całą jaskrawością ów niebywały w dziejach fakt, że olbrzymiem państwem rosyjskiem rządzili dotychczas pospolici zbrodniarze, bratający się publicznie z szajkami płatnych morderców!

Z Królestwa polskiego.

Sosnowiec, 5 listopada.

Z powodu okoliczności niezależnych odemnie nie mogłem wysłać wcześniej swych listów. Poprzedni list zakończyłem informacyą o próbie porozumienia się Narodowych Demokratów z partyami socyalistycznemi. Parlamentarz powrócił z parku sieleckiego (gdzie zebrali się socyaliści) z propozycyą, aby narodowcy zwinęli swoje sztandary i przeszli pod komendę „czerwonych". Propozycya została naturalnie odrzucona, ale myśl porozumienia się, rzucona w rzesze robotnicze poczęła kiełkować. Okrzyki „niech żyje solidarność!" dawały się coraz częściej słyszeć na ulicach. Dla charakterystyki przywódców partji socyalistycznych podaję kilka szczegółów, mianowicie zmobilizowali oni gromadę wyrostków 12—16 letnich, którzy biegają po ulicach miasta i wołają „Narodowi demokraci to szpicle, słudzy carscy, precz z nimi" itp. Pod czerwonymi sztandarami gromadził się w pochodzie różnorodny tłum: moskale, żydzi, Polacy.

W Będzinie na pochód narodowców, idących z Ząbkowic i Dąbrowy napadli socjaliści, chcieli wydrzeć sztandar z Matką Boską Częstochowską i Białym Orłem i splugawić go. Napastnicy zostali odparci. Na sztandarach narodowych odczytałem następujące napisy : Niech żyje Polska, Precz z najazdem, Niech żyje niepodległość. Niech żyje autonomja. N. Z. R. itp.

Wieczorem odbywa się wiec w teatrze zwołany przez Socjal Demokratów. Przemawiają przedstawiciele SocjalDemokracji i P.P. S. Kłócą się i wymyślają sobie wzajemnie. Socjaldemokracja za rzuca P. P. S., iż ci nie wyzwolili się z poziomego uczucia patryotyzmu, że chcą niepodległej Polski, że zamało adorują żydów. Mówcy żądają zaprowadzenia w Rosji respubliki demokratycznej. W Sosnowcu P. P. S. wydaje w drukarni jawnej pismo „Górnik" i wydaje całą masę pism ulotnych. Policja i wojsko nie mieszają się do niczego.

W Będzinie z powodu obecnego strejku politycznego została na zawsze zamknięta huta cynkowa.

Z. Bończa.

Dąbrowa Górnicza 6 listopada.

Dziś o godzinie 11 rano odbył się wiec socjalistów w miasteczku Czeladź. Obradowano pod gołem niebem. Zebrany lud roboczy nie słuchał jednak tego spokojnie. Mówcom socjalistycznym przerywano okrzykami „niech żyje solidarność". Obok komory Czeladź ustawiono placówkę, która nie wypuszcza żywności z Zagłębia za kordon.

Czarna sotnia, zorganizowania przez policję, agituje przeciw narodowcom.

Mamy w Zagłębiu obecnie 4 partje : Narodowych-Demokratów, Polską Partję Socjalistyczną, Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego i Litwy i Syonistów-socjalistów. Bund nie występuje janie.

O godz. 7 odbył się wiec bezpartyjny w klubie w Dąbrowie. Prawie wszyscy mówcy przemawiają za solidarnością, za połączeniem się wszystkich partji do wspólnego działania. Przewódcy socjalistów milczą : czują, iż grunt im z pod nóg się usuwa. Wiec kończy się okrzykiem: niech żyje wolna Polska ludowa, niech żyje sejm wolny w Warszawie zwołany na zasadzie powszechnego prawa wyborczego, niech żyje solidarność !" Po skończonym wiecu odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła". Socjaliści urządzili pochód śpiewając Czerwony sztandar. Na wiecu przemawiało kilku robotników socjalistów za połączeniem się, za solidarnością.

Z. Bończa.

Dąbrowa Górnicza 7 listopada.

W całym Zagłębiu odbywała się agitacja, prowadzona przez samych robotników za połączeniem się w jedną całość, za przerwaniem waśni partyjnych. Wieczorem wiec w Sosnowcu w klubie. Socjalistom przemawiającym przeciw Narodowcom, robotnicy przerywają. Nawet „towarzysza" Henryka redaktora „Górnika" nie chcą słuchać. Wszyscy wypowiadają się za jednością i zgodą.

Czarna sotnia pod osłoną wojska urządziła pochód z portretem cara. Socjaliści w odezwach wyrzekają się wszelkich łączności z nimi.

Dziś delegacja obywateli miasta Sosnowca zażądała od policmajstra Kronenberga usunięcia z ulic wojska i policji, które ma być zastąpione przez milicję narodową. Kronenberg przyznał po trzebę takiej milicji, na usunięcie wojska z ulic nie zgodził się, tłómacząc, iż to nie od niego zależy. Zajęto się energicznie organizacją tej milicji: jutro Sosnowiec posiadać będzie 500 policjantów narodowych uzbrojonych i pilnujących porządku.

Na ulicach wciąż słychać śpiewy patrjotyczne.

Atmosfera coraz jaśniejsza. Lud roboczy cementuje się i zmusi przywódców różnych partji do zgody, do walki ze wspólnym wrogiem, z caratem.

Z. Bończa.

Z Zagłębia Dąbrowskiego nadesłano nam następującą odezwę:

Wskazówki na dni najbliższe.

Nie odstępując ani na chwilę od naszych żądań zasadniczych na teraz, a mianowicie: **autonomii politycznej Królestwa Polskiego z sejmem ustawodawczym w Warszawie, wybranym na zasadzie powszechnego prawa wyborczego, uważamy za wskazane** na dni najbliższe.

1) Utrzymać strejk kolejowy.

2) Utrzymać strejk w fabrykach, kopalniach i hutach do czasu przywrócenia ruchu pra widłowego na kolejach żelaznych w Królestwie Polskiem. (Wyłączyć należy ze strejku piekarnie, rzeźnie i wogóle dostawców żywności).

3) Zważywszy, że lud roboczy kosztem poniesionych ofiar wywalcza wolności polityczne dla całego kraju, przemysłowcy i kupcy obowiązani są wypłacać pracownikom i robotnikom za cały czas trwania strejku **politycznego** ich przeciętne dzienne zarobki.

4) Wprowadzić natychmiast we wszystkich szkołach publicznych (rządowych) i prywatnych nauczanie w języku polskim (w szkołach utrzymywanych przez stowarzyszenia wyznaniowe nie polskie, wybór języka wykładowego pozostawić należy uznaniu tychże stowarzyszeń.)

5) Wprowadzić natychmiast język polski do instytucji samorządnych (gminy, magistraty sądy gminne, biura rejentalne itp.) w stosunkach zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych

6) Polecić kupcom i zakładom przemysłowym, aby w ciągu najbliższych kilku dni usunęli napisy rosyjskie ze swych znaków, oraz z druków. Kupcom, nie uznającym się za Polaków, należy pod tym względem pozostawić zupełną swobodę działania.

7) Przystąpić do tworzenia straży obywatelskich. W tym celu mieszkańcy poszczególnych miast, osad i gmin powinni zebrać się dla wyboru komitetów. Komitety wybrane winny natychmiast zająć się zorganizowaniem straży obywatelskich i zwrócić się do przedstawicieli dotychczasowej władzy o wydanie potrzebnej, a określonej przez komitety ilości i jakości broni dla straży obywatelskich; jednocześnie komitety winny zażądać usunięcia z ulicy wojska, policji i żandarmerji.

Nie traćmy czasu na zgubne i osłabiające siły walki, spory i waśni partyjne, lecz wyzyskujmy tę odrobinę wolności, jaką dziś mamy, na dobro kraju oraz na wprowadzenie w czyn i obleczenie w ciało tych praw, jakie należą się wolnemu narodowi.

Niech żyje wolna Polska ludowa.

Komitet Okręgowy Narodowego Związku Robotniczego na Zagłębie Dąbrowskie.

Codzienne życie Papieża

Wybitny francuski publicysta Henryk de Noussane, znany ze swych katolickich uczuć ogłasza zajmujące szczegóły o trybie życia Piusa X, zaczerpnięte z bezpośrednich osobistych spostrzeżeń.

Informacje te obchodzące wszystkich katolików, brzmią jak następuje.

Rozwiać trzeba przedewszystkiem legendę o „poczciwym proboszczu wiejskim". Gdyby X Sarto nie złożył dowodów pierwszorzędnej inteligencyi, nie zostałby kapłanem, biskupem Mansuy, patryjarchą weneckim a wreszcie Papieżem. W rzeczywistości, Pius X,pobożny, ale nie mistyk, dobrotliwy, ale nie słaby, jest znakomitym administratorem i niezrównanym dyplomatą. Ma wrodzone poczucie wartości rzeczy, umie oceniać ludzi i wypadki. Jest to człowiek roztropny, rozumny, łagodny, ale wie czego chce i dokąd idzie. Żył, patrzył, uczył się i zapamiętał. Przewiduje, przygotowuje i spożytkowuje wszystko. Polityku je 10 razy więcej niżeli Leon XIII, ale nie przybiera min dyplomatycznych.

Rządzi, tak jak oddycha, — zupełnie naturalnie. Słowem chociaż we Włoszech jest teraz dwóch władców, ten który ma największe wpływy, — nawet w rzeczach świeckich, to właśnie więzień Watykanu.

Dwóchsetny, pięćdziesiąty ósmy następca Piotra Św. ma 70 lat, — a drugi rok zasiada na stolicy apostolskiej. Przyniósł do Watykanu przyzwyczajenia regularnej pracy i prostego życia, które są dlań regułą. Pius X wstaje codziennie o godzinie 5-ej czasami wcześniej, — nigdy później. Wstaje sam, i skończywszy ubranie odmawia brewiarz chodząc po galeryach sąsiadujących z jego pokojami, albo po ogrodzie. O godzinie 6-ej odprawia mszę, do której mu usługuje jeden z Jego dwóch sekretarzy prywatnych i kapelanów. Ta ranna msza doprowadza do rozpaczy wielkie panie rzymskie, musiałyby wstawać o godzinie 4-ej, chcąc w niej uczestniczyć.

Po swojej mszy, Papież modli się na klęczniku, słuchając mszy odprawianej przez kapelana poczem spożywa śniadanie w apartamentach prywatnych na trzeciem piętrze Watykanu. Jeżeli Jego dwie siostry i siostrzenica, które sprowadził do Rzymu i ulokował na przeciwko Watykanu, były na mszy, — zostają także na śniadaniu. Wtedy to, te zacne kobiety mają krótką chwilę dla siebie swego brata, którego uwielbiają. Ale śniadanie trwa krótko, — Papież żegna swoje krewne, i czyta brewiarz aż do godziny 8-ej.

Następnie idzie do swego gabinetu na II piętrze. Jego osobista poczta przywieziona do bram Watykanu przez królewskich urzędników jest ułożona na stole. Sam ją przegląda. Jego ulubiony sekretarz msgr. Bressau przecina koperty i wręcza Papieżowi. Ojciec Św. jednym rzutem oka przepatruje i klasyfikuje listy. Pracuje bardzo prędko, i zwykle o 9-ej już jest gotowym na przyjęcie kardynała sekretarza stanu.

Kardynał Merry del Val, przynosi depesze, raporty nuncjuszów, noty ambasadorów, i wogóle dokumenty odnoszące się do spraw świeckich i duchowych 225 milionów katolików.

O godzinie pół do 10-ej Papież uwalnia sekretarza stanu, tego wielkiego pana anglo-hiszpańskiego, człowieka niesłychanej kultury, który w 40 roku życia dzieli z Papieżem olbrzymi ciężar władzy....

Potem Papież przyjmuje kardynałów stojących na czele wielkich kongregacji religijnych, prefekta Propagandy, kongregacyi obrządków i t. d.

Teraz następuje godzina posłuchań prywatnych u msgra Bisletiego, przez którego przedpokój przechodzi wszystko, co ma Chrześcijaństwo wielkiego. Posłuchania odbywają się na pierwszym piętrze. Są udzielane biskupom przejezdnym, politykom, wogóle ludziom znanym. Wszystkie narodowości są reprezentowane. Po Greku idzie Polak, po nim Amerykanin, dalej Niemiec itd.

Po audjencjach prywatnych idą zbiorowe w grupach po 3—4 osób, i trwają do godziny 2-ej.

Obiad zjada Ojciec Św. w towarzystwie X Bressau. Ku wielkiemu zgorszeniu prałata „Ceremoniere", nie chciał poddać się zwyczajowi, który chce, aby Papież sam obiadał.

Po obiedzie krótka przechadzka w galerjach Rafaela i ogólne posłuchania.

O godzinie 5-ej powraca Ojciec Św. do swego gabinetu i udziela znowu audjencyi prywatnych, ale tym razem tylko osobom wezwanym w sprawach dotyczących kościoła. Potem lektura, korespondencja, narada z sekretarzami co do prac następnego dnia, a o godzinie 10-ej wszyscy w Watykanie udają się na spoczynek.

Takie jest, w krótkości streszczone życie Ojca Św. — Składa się ono z modlitwy i pracy — łączy prostotę z wielkością, — dobroć z potęgą, — i w ten sposób jednoczy Pius X w swem ręku władzę duchowną i świecką, która niema równej sobie w świecie...

KRONIKA SEJMOWA.

Lwów 10 lutego.

Komisja reform agrarnych załatwiła na podstawie referatu dra Łazarskiego przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie operacyj agrarnych. Komisja przyjęła wszystkie wnioski Wydziału krajowego a nadto uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, aby jak najśpieszniej zarządził, żeby kierownikiem technicznych operacyj agrarnych w kraju, zamianowany został inżynier, w sprawach rolniczych i melioracyjnych specjalnie uzdolniony, a stosunki krajowe dokładnie znający, oraz aby kierownik ten urzędował zawsze na miejscu operacyj agrarnych lub w bezpośredniem pobliżu tego miejsca. Rezolucja komisji skierowaną jest przeciw temu, że obecnie kierownikiem technicznych operacyj agrarnych w naszym kraju, jest p. Jelinek, urzędujący stale w Bernie.

Komisja budżetowa uchwaliła wydatki budżetu na rok 1906 na ogólne i specjalne cele rolnictwa na podstawie sprawo-

Promyk słońca.

TOM I.

(Ciąg dalszy).

— Widzę — mówił Ludwik dalej — że to, com powiedział, wywołało cnotliwe twoje oburzenie. Zresztą... odwieczny to już twój zwyczaj. Jeżeli kto głosi, że jest materjalistą, to ty natychmiast idealistą zostajesz — i naodwrót. Łatwo ci, mój kochany, głosić, jakie chcesz doktryny — tobie, który masz byt niezależny, lecz postaw się tylw mojem położeniu i powiedz... czy nie postąpiłbyś tak samo ?

Jerzy wahał się chwilkę.

— Wiesz przecie, że nie podaję się nigdy za żadną doskonałość i byłoby śmiesznem gdybym ci powiedział, że pod naciskiem nie popełniłbym może jakiego fałszywego kroku, lecz mogę ci zaręczyć ,iż wynalazłbym zawsze coś mędrszego, niż ożenienie się dla pieniędzy z dziewczyną, będącą dla mnie niczem. Żeniąc się zaś z tamtą drugą, popełniłbyś jeszcze gorsze szaleństwo. Czy mógłbyś podobną istotę wprowadzić do towarzystwa swojej matki i siostry? czy sądzisz, że one by ją przyjęły ?

— Nie myślę też bynajmniej próbować ich gu stu pod tym względem — odpowiedział chmurnie Ludwik.

— A więc dobrze, to rzecz skończona, nie mówmy o niej więcej. Lecz pamiętaj, jeżeli twoja kuzynka zechce pozostać niezamężną, znajdziesz zawsze u mojego bankiera kilka tysięcy funtów, złożonych na twoje imię. Mój plenipotent urządzi to tak, aby te pieniądze zostały ci wypłacone jako pożyczka. Oprócz tego proszę cię, abyś w każdej potrzebie czerpał z mojej kieszeni, jak ze swojej własnej.

— Gdybyś ty się znajdował na mojem miejscu, Jerzy, a ja na twojem, czy przyjąłbyś te pieniądze odemnie.

— Przyjąłbym najniezawodniej i za pomocą ich wziąłbym się natychmiast do pracy.

Słowa te „wziąłbym się natychmiast do pracy", dziwnie jakoś niemile zadrasnęły słuch Ludwika, więc odpowiedział z niejakim przymusem:

— Nie rozumiem, doprawdy, dlaczegobym brać miał twoje pieniądze, kiedy daleko naturalniej będzie wziąć je od własnej mojej żony.

— Lecz w razie gdyby twoja kuzynka...

— Chcesz zapewne powiedzieć: w razie gdyby mnie nie pokochała i nie chciała pójść za mnie ?... Otóż nie obawiam się tego bynajmniej, mój stary, jedno mnie tylko niepokoi, żeby zanadto nie była czułą.

Wstał z krzesła i dodał z pewnym przymusem :

— Czy nie pójdziesz teraz do miasta, Orme ?

— Nie, dzisiaj nigdzie nie wyjdę — chłodno odpowiedział Jerzy.

Przeprowadził go jednak i poszedł z nim aż do głównej drogi, lecz obaj usiłowali napróżno wrócić do dawniejszej swobody w rozmowie, nie zadowoleni z tego, co zaszło, chociaż każdy z innego powodu. Ludwik był zły, że się wygadał zanadto, a Jerzy doznawał podobnego uczucia, jakgdyby ze swoim przyjacielem, a raczej ze złudzeniem lat młodzieńczych, pożegnał się na wieki.

Do zobaczenia więc. Spodziewam się, że odwiedzisz nas wkrótce — zawołał Poynder, oddalając się szybko.

Jerzy zwrócił się i szedł zwolna w stronę domu. Na twarzy jego cierpki, sarkastyczny igrał uśmiech.

Trafiło się, że we drzwiach spotkał się oko w oko z ciotką, wychodzącą pośpiesznie.

— Cóż coś ważnego zaszło, ciotko Jemy ?

Miss Orme nie lubiła, gdy skracano jej imię. I teraz chociaż nie miała czasu zaprotestować, zadrasnęło ją to nemile.

— Rzeczywiście, coś bardzo ważnego — odpowiedziała, uroczyście kiwając głową. — Śpieszę właśnie na probostwo.

— Pieszo... tak daleko! Czemuż nie było kazać zaprządz do karety ?

— Nie mogłam tak długo czekać. Kazałam tylko, żeby za mną wyruszyła i zabrała mnie po drodze.

— W takim razie piesza twoja wyprawa, kochana ciotko, nie przyśpieszy wcale sprawy i wyjdzie na jedno jak gdybyś ten czas przesiedziała w domu czekając na karetę.

— Zrobiłam tak, bo musiałam koniecznie wyjść natychmiast—odpowiedziała na chybił trafił, chcąc mu zarazem dać poznać, że ma do spełnienia rzecz bardzo ważną, o którą, pomimo tajem nicej swej miny, pragnęła widocznie, aby się rozpytywał.

— Ach ! — wtrącił Jerzy obojętnie.

— Nie weźmiesz mi tego za złe, że przed powrotem z probostwa nie wdam się w żadne szczegóły, dotyczące tej sprawy.

— Bynajmniej odparł z widocznem roztargnieniem, odprowadzając ją do furtki.

— Widzisz-bo, drogi mój chłopcze, trafiają się nieraz takie zdarzenia, które duchowny najlepiej rozstrzygać może.

— Tak, bezwątpienia, ciotko Jemmy.

— Nie potrzebuję ci tego mówić, że pastorowi Brayleigh można najważniejsze nawet sprawy bezpiecznie powierzać... Nie myśl tylko, mój drogi, żebym co chciała ukrywać przed tobą. Przy śniadaniu miałam zamiar opowiedzieć ci wszystko.

— W takim razie postaram się zaczekać cierpliwie — odpowiedział.

— Tylko dwie godziny.

zdania referenta posła Andrzeja ks. Lubomirskiego. W rubryce tej podwyższyła komisja wydatki o 53.2000 kor., więcej niż Wydział kraj. preliminował. W tej kwocie mieści się podwyższenie dotychczasowej subwencji dla Kółek rolniczych o 7000 kor. Następnie przyjęła komisja wydatki na budowy wodne i melioracje zgodnie z wnioskami referenta p. dr. Rutkowskie go. Na następnem posiedzeniu ukończyła komisja rubrykę wydatków na r. 1906 na cele przemysłowe.

Komisja przemysłowa załatwiła na podstawie referatu posła Rottera sprawozdanie o stanie uzupełniających szkół przemysłowych.

Komisja bankowa obradowała nad przedłożeniem Wydziału kraj. o wykonywaniu patronatu nad spółkami oszczędności i pożyczek i nad innemi spółkami rolniczemi.

Komisja kolejowa załatwiła kilka drobniejszych petycji.

Komisja szkolna załatwiła wniosek p. Cieleckiego, uchwalając wezwanie do Rządu, aby zakładając nowe seminarjum, utworzył je na wsi w pobliżu miasta i nadał mu kierunek rolniczy. Komisja wybrała następnie, głosując kartkami, hr. Pinińskiego referentem w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielstwu ludowemu. W końcu uchwaliła wyrazić opinję komisji budżetowej, aby subwencję 1000 kor. wstawić dla prywatnej średniej szkoły żeńskiej w Krakowie, niedawno powstałej, zostającej pod dyrekcją p. Trzaskowskiego, a nie dać subwencji szkole dawniejszej, w której były znane awantury.

Komisja administracyjna obradowała nad sprawą reformy wyborczej sejmowej. P. Górski jako referent odczytał sprawozdanie zakończone następującym wnioskiem:

„Sejm, utrzymując zasadę reprezentacji kuryalnej, a dążąc do rozszerzenia praw wyborczych przez zniżenie cenzusu przy wydatkach bezpośrednich, oraz uwzględnienia w miastach powyżej 30.000 mieszkańców także i robotników kwalifikowanych, jednak z zastrzeżeniem, że przy wielkiem pomnożeniu liczby wyborców zapobiegnie się przez odpowiednie postanowienia ustawowe, majoryzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wykształconych, oraz uznając przytem potrzebę pomnożenia liczby posłów z miast i Izb handlowych, poleca wydziałowi krajowemu, aby zebrał w tym kierunku potrzebne daty i przedłożył na najbliższej sesji projekt reformy wyborczej na powyższych zasadach.“

Nad sprawozdaniem referenta i proponowaną rezolucją wywiązała się dyskusja, w której brali udział pos. Löwenstein, Wodzicki, Adam Jędrzejowicz, Leo, Głąbiński, Paszkowski i Górski. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg jutro po południu.

Komisja gospodarstwa krajowego załatwiła na podstawie referatu pos. Rayskiego przedłożenie wydziału krajowego o subwecjonowanie z funduszu krajowego eksportowej targowicy miejskiej na bydło i nierogaciznę w Krakowie. Wydział krajowy proponował przyznać sub wenceję w sumie 100.000 kor .płatnej w 10 rocznych ratach. Komisja proponuje natomiast sub wencję 200.000 k. płatną w 10 latach po 20000 kor. Nadto na wniosek pos. Struszkiewicza uchwalono, iż gdyby po trzech latach ukazało się, że z targowicy jest zysk przenoszący 5 proc. ma być krajowi odpowiedni udział w tych zyskach zapewniony.

— Dobrze, ciotko Jemmy.

— Uważasz-bo, tylko co nie wydarzył się bardzo ważny wypadek w naszym domu... Spostrzegłam odrazu, że chcąc ratować dziewczynę, nie należy tracić ani chwili czasu... Ach, cóż to za olbrzymia odpowiedzialność !

— Doprawdy zawołał Jerzy, spoglądając z pewnem zdziwieniem na małą lady.

— Olbrzymia! — powtórzyła, dumna, iż potrafiła zaintrygować go nareszcie. — Ford powie dział mi, że widział, jak on rozmawiał z dziewczyną...

— Kto taki ? Czy pastor Brayleigh ?

— Ale nie !... John Wild, ogrodniczek. Gdy tylko Ford powiedział mi, że on jest katolikiem i często sam na sam widuje się z Mary, dojrzałam odrazu grożące niebezpieczeństwo.

— Mary? czy mówisz o dziewczynie folwarcznej ?

— Tak, jeżeli więc przypadkiem spotkasz Johna, byłoby dobrze, gdybyś mu nadmienił, że nie powinien widywać się z nią więcej — przynajmniej dopóki ona nie rozmówi się z naszym pastorem.

— Zapóźno wybrałaś się do mnie z tem zleceniem, kochana ciotko. Właśnie dziś rano John rozmówił się ze mną, co do tej dziewczyny i dałem mu nieograniczone pozwolenie widywania się z nią jak najczęściej.

Miss Orme zatrzymała się, patrząc na synowca ze zdumieniem.

— Jakto? dałeś mu pozwolenie do nawracania dziewczyny.

— O tyle przynajmniej, o ile małżeństwo do tego prowadzi, ciotko Jemmy.

— Więc on się chce z nią żenić! — zawołała miss Orme z największem zdziwieniem, nie przychodziło jej bowiem na myśl, aby owe schadzki Johna z Mary mogły mieć na celu sprawę miłosną.

(C. d. n.)

Chorwaci wobec Madziarów.

Zagrzeb, 10 listopada.

W Nrze 323 „Głosu Narodu“ czytałem jaki był przebieg zebrania klubu Słowiańskiego w d. 28 z. m. Cieszę się z tego, że i bracia Polacy w klubie słowiańskim postanowili rozpatrzeć nasze stosunki i nasze położenie. Nie jest u nas wesoło, bo jak widzieli czytelnicy „Głosu Narodu“ z artykółów i korespondencji dziwnie się plecie na chorwackim świecie.

Prawdę powiedział dr. Stefański. W istocie stosunek prawno-państwowy Chorwacji do Węgier opiera się głównie na ugodzie węgiersko-chorwackiej z r. 1868. Ale trzeba wiedzieć, że ten stosunek tysiąc razy został potępionym, że u nas większa część narodu chce z Madziarami zerwać przy pierwszej sposobności.

Chorwacko-serbska opozycja doprowadziła do zjazdu w Rjece, który uchwalił połączenie z koalicją na Węgrzech. Prawdę mówiąc, to opozycja jako stronnictwo nie istnieje. Nasi Serbowie byli zawsze madziaronami (rządowcami), i nie łączyli się nigdy z chorwacką opozycją, a głosowali zawsze podczas wyborów na kandydatów rządowych. Czyż więc to jest opozycja? Teraz Serbowie są za zgodą z koalicją. Dalej są „młodzi“ (pokrokarze). Oprócz kilku wodzów jestto jednak związek młodych studentów.

Posłowie, co podpisali rezolucję wybierani byli na sejm na podstawie innego programu. W Kroacji ten postępek ich wywołał takie oburzenie u ludu, że na następną kadencję sejmu nie zostaną już wybrani do sejmu. Najbliższy czas to okaże! Więc poza rezolucją stoją p. Supiło z „Nowym Listem na Rjece , finansowanym przez Serbję i Węgrów, który się obraca jak wiatr powieje. Dalej „Obzor“, który od dwóch lat niema żadnego stronnictwa za sobą. Potem „Pokrel“, organ młodych. Obiegają pogłoski, że jest finansowanym przez koalicję z Pesztu. To wszystko!

Przeciw uchwale jest cały naród. Hrvatstvo“, chrześcijański organ, więc największa część księży w całym kraju. Można łatwo się przekonać, że w Kroacji obok księdza stoi jego lud. Akcja socjalistów, jest nieznaczna w Chorwacji. Przeciw rezolucji jest dalej stronnictwo Starczewicza z wodzem Frankiem na czele, jest ono silne i najstarsze. Hasło Starczewieza jest: Ani do Wiednia, ani do Pesztu! Przeciw rezolucji jest zatem stronnictwo ludowe, bardzo dobrze zorganizowane przez prasę dra Antoniego i Stefana Radziewiczów. Że naród w istocie po największej części jest przeciw rezolucji rjeckiej, widzieć można z wielu zjazdów na prowincji. Wielkie zjazdy były w Zagrzebiu, Kostajnicy, Brodzie, Varażdinie. Partja przeciw rezolucji była wszędzie bardzo licznie reprezentowana. Lecz niestety wszędzie przyszło kilku rezolucjonistów i socjalistów(!), którzy obstrukcją umieli wywołać niepokoje. Nie dziw, iż policja musiała w takich warunkach interwenjować. Naturalnie, iż rezolucjoniści opowiadają o swem zwycięstwie, a o fiasku antirezolucjonistów. Potrzeba jednak rozpatrzeć, co to za obstrukcja!

Dr Beaupré zaznaczył, że uchwała w Rjece była wielką niespodzianką dla Polaków zajmujących się sprawami południowej Słowiańszczyzny. Była to, a jeszcze teraz jeszcze wielką niespodzianką dla szczerych Chorwatów. Tego nie mógłby sobie żaden pomyśleć. Uchwała w Rjece, jest to minimum praw naszych, mniej stoi niż ugoda z roku 1868, jest mniejszej wartości, mniej żąda. I dla tego można sobie wytłómaczyć oburzenie antirezolucjonistów!

W Brodzie na zjeździe przyszło także do takich gwałtów, że posłowie dr Harambasicz i ks. Zagorac musieli uciekać ze sali. We Warażdynie musieli rezolucjonistów strzedz ułan i żandarmi. Przyszło tam do starć, jeden socjalista został zabity, kilku poranionych. Nie można sobie wytłomaczyć postępowania socjalistów naszych.

Prawdę powiedzieli profesorowie Sokołowscy. Chorwacja otrzymywała od Wiednia zawsze tylko czarną niewdzięczność, — była wydana na łup Węgrom. Lepiej to wiedzą bracia Chorwaci w Dalmacji i dlatego więcej rezolucjonistów istnieje w Dalmacji niż w Kroacji i Sławonji. Minęło 90 lat odkąd Dalmacja spadła jako orzech na łono Wiednia, a teraz ten kraj jest zupełnie zubożały! Chorwacja także żąda przyłączenia Dalmacji, tego pragnie szczerze każdy Chorwat. Ale baczyć pilnie należy, aby z jednego niewolnika nie robić dwóch! Nasze uczucia i myśli zwracają się przeciw Pesztowi, ale także przeciw Wiednowi. Chorwat nie zapomni r. 1671, kiedy w Wiener Neustadzie kat odciął głowy ostatnim potężnym magnatom kroackim Zryńskowi i Frankopanowi wbrew *salvum conductum*. Za naszą lojalność r. 1849 dostaliśmy absolutyzm jak i Madziarzy. Kiedy nas potrzebuje Wiedeń, zwraca się do „swoich Chorwatów“. Tak jest obecnie. Znamy dobrze politykę wiedeńskiej kamaryli. I dlatego „Gross Oesterreich“ nie ma utartej ścieżki w Kroacji. Chorwaci powołali na tron habsburgską dynastję dawniej niż Madziarzy. Chorwaci byli zawsze lojalnym narodem. I teraz Chorwaci mimo wszystko nie mają sympatji do takiego bratanka, jakim jest Węgier. I dlatego dopatrujemy się u posłów rezolucjonistów jakichś osobistych interesów. Chorwaci pragną dostać swoją Rjekę i Międzymorje, które Madziarzy zabrali nam gwałtownie. Chorwaci żądają także Bośni i Hercogowiny, i Istrji, ktoby mógł nam gwarantować to wszystko, z tym weszlibyśmy w układy. Od Słowian może byśmy to prędzej dostali niż z pomocą Madziarów. Szkoda, że Słowianie częstokroć o nas zapominali w Wiedniu.

Zdaje się, że dr Zdziechowski bardzo dobrze scharakteryzował Madziarów. I to najlepiej podobało się kroackiej prasie, która potępia uchwałę. Szowinizm Madziarów najlepiej my znamy. Według ugody węgiersko-kroackiej państwowy język u nas ma być wszędzie chorwacki. A pójdźcie tylko do naszych zarządów kolejowych, a usłyszycie tylko madziarski język! Kolej państwowa węgierska(!) tworzy węgierską ozagę w Chorwacji choć jest utrzymana i założona za chorwackie pieniądze. — W Chorwacji istnieje teraz 45 ludowych madziarskich szkół. Podczas imienin J. K. Mości wieje obok chorwackiego madziarski sztandar. Nie mamy swojej administracji skarbowej, chorwacki pieniądz idzie wprzód do Pesztu, a potem posyłają go „bracia Madziarzy“ do nas. Ale naród nie wie, i nie może wiedzieć rachuby. Wedle ugody nie może zostać „banem“ u nas bez pozwolenia węgierskiego ministra prezydenta. Tak się zakończyło 800-letnie bractwo Chorwatów a Węgrów. Węgier jest brutalny, okrutny jako Prusak! Ojciec p. Kossutha Ludwik nie mógł znaleźć na mapie Chorwacji. Teraz synaczek mówi słodko, ale nie wierzymy. Więc czego chcemy? Chcemy reformy wyborczej (2 i pół miljonowy lud ma 51.000 wyborców!) chcemy swobody druku, swoich finansów? (Unabhangigkeit) sędziów, chcemy naszą, Rjekę, i Międzymurje. Nie chcemy zaś żadnej supremacji Madziarów. Ale ktoby nam chciał to dopomódz? *Chorwat.*

Zagrzeb 9 listopada 1905.

MĄCZKA GURGULA ulega łatwo i prawie całkowicie strawieniu, jak to wykazała próba trawienia sztucznego, przy której 99·36 prc uległo strawieniu. Mączka ta wyszczególnia się nadto tem, że zawiera wielką ilość istot ulegających strawieniu w żołądku dzieci, nawet w tym wieku, kiedy zdolność trawienia istot skrobiowatych u tychże jest jeszcze minimalną. Ilość bowiem istot skrobiowatych w mączce badanej wynosi tylko 34·585 prc. gdy 56·61 prc. istot, nie licząc wody i soli mineralnych, przypadających na istoty białkowate, tłuszcze i cukry, ulegną wchłonieniu nawet u niemowląt w pierwszym okresie ich życia. Pod tym też względem przewyższa ***mączka dla dzieci St. Gurgula*** podobny przetwór zagraniczny, a mianowicie mączkę Kufekego. — Kraków, dnia 28 maja 1905. — Doc. Dr Ignacy Lemberger.

KRONIKA.

KUPUJCIE U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 11 listopada.

Kalendarzyk kościelny. Niedziela 22-ga po świątkach. Pięciu braci Polaków męczenników; Chrystyana męczennika; Marcina papieża; w poniedziałek Dydaka wyznawcy, Eugeniusza biskupa i Homobona wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca w niedzielę o godzinie 6 minut 51; zachód o godzinie 3 minut 58; długość dnia godzin 9 minut 7.

Repertoar teatru miejskiego: W sobotę „Pająk", trzy akty Zygm. Kaweckiego (nowość); w niedzielę o godz. 3 po poł. „Wicek i Wacek", o 7 w. „Obrona Częstochowy"; w poniedziałek nie ma przedstawienia; we wtorek „Pająk"; w środę „Terakoja" i „Sawantki" (popularne); w czwartek „Ijola"; w piątek teatr zamknięty; w sobotę „Konfederaci Barscy", dramat w 2 aktach Adama Mickiewicza, oraz „Warszawianka", pieśń z r. 1831, napisał Stan. Wyspiański; w niedzielę o 3 popoł. „Pan Geldhab", kom. w 3 akt. Fredry (ceny zniżone do połowy); o 7 wiecz. „Bolesław Śmiały", dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego (po raz 17-ty.)

Kalendarzyk niedzielny. (12 listopada).

Teatr miejski: popołudniu: „Wicek i Wacek", wieczorem „Obrona Częstochowy".

Uniwersytet ludowy: od 5 do 6 popoł. „Filozofia romantyzmu polskiego", wykład p. Stan. Brzozowskiego.

Sala „Sokoła": Uroczysty wieczór trzech wieszczów urządzony staraniem uczniów gimn. św. Jacka.

Collegium Novum: Posiedzenie kółka slawistów o godz. 11 przed poł.

Ognisko drukarzy: Przedstawienie teatralne „Majster i czeladnik" i „Consilium facultatis".

„Przyjaźń": (ul. św. Tomasza) przedstawienie teatralne: „Jak się śmieją i płaczą w Krakowie".

Chromofotoskop: (ul. Florjańska): Łańcuchy górskie zwane „Czarny Las"; Miasta Stuttgard, Karlsruhe i miejsca kąpielowe.

Jubileusz. Zapowiadany od dłuższego już czasu obchód 25-letniego jubileuszu Stowarzyszenia Matek chrześcijańskich przy kościele św. Barbary w Krakowie odbył się we środę 8 bm. z wielką uroczystością. O godzinie 8 rano zgromadził się w kościele św. Barbary kilkusetny zastęp matek, ażeby społem wysłuchać Mszy św. i przystąpić do Stołu Pańskiego. Nabożeństwo, któremu towarzyszył w chórze podniosły śpiew solowy i artystyczna gra na skrzypcach, odprawił w świeżo na ten cel odnowionej kaplicy Matki Boskiej Bolesnej O. Bratkowski T. J. długoletni dyrektor stowarzyszenia. On też po litanii i po udzieleniu błogosławieństwa Najśw. Sakramentu przemówił do zgromadzonych matek słowami, porywającemi — jak zawsze — swem wielkiem ciepłem i głębokością myśli, podnosząc głównie i przedewszystkiem niezmierną odpowiedzialność, jaka cięży na matkach, za losy dziatwy, oddanej ich pieczy, i tem większą — wobec dzisiejszych przewrotnych i demoralizujących prądów — konieczność szeregowania się wszystkich matek Po lek do ciężkiej ale chlubnej z tymi prądami walki za pomocą wszechstronnej a gorliwej pracy wychowawczej. Dodając otuchy do tej pracy i zachęcając do żarliwych modłów o pomoc Bożą, oznajmił w końcu, że nawet Ojciec święty raczył dla prac Stowarzyszenia przysłać swoje błogosławieństwo.

Kulminacyjnym punktem obchodu i niewątpliwie najświetniejszą chwilą było popołudniowe nabożeństwo, odprawione łaskawie przez J. E. księcia kardynała w rzęsiście oświeconym i świątecznie przybranym kościele św. Barbary, i błogosławieństwo, jakiego udzielił zgromadzonym matkom, a do którego dołączył niezwykle podniosłą i do głębi wzruszającą przemowę. Ostoją i podnietą w trudnej pracy waszej — powiedział niechaj będzie modlitwa i naśladowanie Matki Najświętszej. Odkąd ona stała się Matką Bożą, odtąd kobieta ujrzała się podniesioną a rodzina uświęconą i odtąd każda matka ma w niej nietylko wzór lecz i Orędowniczkę, do której uciekać się w każdej chwili może i powinna.

W dniu następnym, t. j. we czwartek odbyło się rano nabożeństwo żałobne za zmarłe matki i ich dzieci, po południu zaś o godzinie 3 w pięknie przybranej sali arcybractwa Miłosierdzia uroczyste posiedzenie Stowarzyszonych Matek pod przewodnictwem O. Bratkowskiego. On też pierwszy zabrał głos, ażeby przedewszystkiem odczytać telegram od Ojca Świętego, a następnie skreślić przebieg dotychczasowego rozwoju Stowarzyszenia i udzielić mu na dalszą drogę działalności swych cennych uwag, przestróg, nauk i swej najżyczliwszej zachęty. Nie omieszkał też podziękować za gorliwe spełnianie obowiązków pani prezydentce Stowarzyszenia i jego wydziałowi. Przemawiała w dalszym ciągu prezydentka p. Zifia Bobrzyńska, dziękując swojem i wszystkich matek imieniem przezacnemu kapłanowi za jego trudy i poświęcenie i wręczając mu przytem zebraną drogą składek kwotę 1500 kor. na ubogich uczniów, zostających w liczbie około 180 pod opieką O. Bratkowskiego. Pełnem wyższego nastroju, jak cały obchód, było także końcowe przemówienie ks. prałata Bandurskiego. Zapewniał on matki chrześcijańskie, że wysiłki ich, jeśli je tylko ożywiał Duch Boży, nie były nigdy daremne i bezskuteczne. Niechże więc i dzisiaj każda matka pamięta, że na czyste jej serce, Bogu oddane, spłynie błogosławieństwo Boże, a to uzbroi ją i wspomoże w formowaniu coraz to nowych zastępów obrońców wiary, ojczyzny i rodziny.

Z powodu tego jubileuszu złożono jeszcze w dalszym ciągu na biednych uczniów zostających pod opieką O. Bratkowskiego, na ręce p. Zofii Bobrzyńskiej następujące datki: pp. Giżycka 10 koron, hr. Zofia Platerowa 20 koron, Seweryna Zaczkowa 4 korony, Olga Nowicka 4 korony, Gabryela Jędrzejowiczowa 25 koron, Helena Jordanowa 10 koron, prof. Winkowska z Cieszyna 5 koron, Klementyna Schmidtowa z Krzyweczki powtórnie 10 koron.

Pomyłka druku zaszła w dzisiejszym rannym numerze, w depeszy z Berlina o buncie kronsztackim. Końcowy ustęp tej depeszy ma brzmieć, że w Kronsztadzie zniszczono bibliotekę żeglarską — nie: żydowską.

Nie na białym koniu przyjechał dziś do nas święty Marcin. Do tej chwili bowiem śnieg jeszcze nie spadł, ale czy tej nocy lub jutro nie zacznie sypać z szarego nieba „gęsie pierze" — trudno przewidzieć, gdyż nagle powietrze oziębiło się znacznie.

Dla Królewiaków. Piszą nam z „Sokoła" krakowskiego: Gdy udzielenie swobód konstytucyjnych umożliwia także w ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim zakładanie i organizację Sokolskich Towarzystw gimnastycznych, postanowił Zarząd krakowskiego Sokoła urządzić niebawem 6 tygodniowy kurs nauczycielski gimnastyczny, głównie dla użytku przebywających tu czasowo osób z Królestwa Polskiego i ziem zabranych. Na kursie tym obok przedmiotów teoretycznych z zakresu historji gimnastyki i wychowania fizycznego metodyki i systematyki ćwiczeń fizycznych, przerabiane będą lekcje praktyczne. Nadto w program wchodzą; zarysy budowy ciała ludzkiego, wiadomości hygieniczne, pomoc w nagłych wypadkach, wreszcie organizacja sokoła. Zgłaszać się należy u naczelnika „Sokoła", względnie kancelarji Zarządu Towarzystwa w godzinach wieczornych między 7—9-tą. Dzień rozpoczęcia kursu w miarę ustalenia liczby uczestników obwieści się w swoim czasie.

Gmach Izby handlowej i przemysłowej jest na zewnątrz niemal całkiem ukończony. Onegdaj odbyła się wieczorem próba oświetlenia zegarów transparantowych.

Kraków zyskał nową ozdobę przez osadzenie dwu zegarów transparentowych na wieży tego gmachu izby handlowej. Dawał się już oddawna odczuwać w naszem mieście brak wielkiego chronometru w porze nocnej a tem milszą jest nam ta innowacja że wykonaną została w kraju. Tarcze zegarowe o artystycznym rysunku (projekt architekty Miączyńskiego) wykonał ruchliwy krakowski zakład witrażów prof. Ekielskiego i Tucha, zaś zegar sam znana firma A. Sulikowski.

Wewnątrz gmachu jest jeszcze dużo do wykończenia, zwłaszcza na piętrach. Sklepy na parterze prócz jednego są wszystkie wynajęte, a nawet już zajęte.

Giełda zbożowa zajęła aż trzy sklepowe ubikacje od strony ulicy Długiej. Narożny sklep zajęty przez aptekę p. Lesikowskiego.

Szczyt gmachu na froncie ulicy Długiej zdobi artystycznie wykonany okręt z blachy miedzianej, według pięknego i stosownego szkicu architektów pp. Stryjeńskiego, i Mączyńskiego wypływa ukośnie ze ściany z wydętymi żaglami sunąc po wzburzonych falach. Naturalne fałdy żagli, linki, drabinki, maszty okrętu wraz z falami wykute są ręcznie z grubej blachy miedzianej, rękami polskiego rzemieślnika, w artystycznej pracowni blacharskiej p. Jana Butelskiego odznaczonej medalami.

Z Eleuteryi. W niedzielę d. 12 bm. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Jagiellońska 5 I p.) odczyt P. T. Tabaczyńskiego p. t. **„Istota eleuteryzmu.** Początek o godz. 7 wiecz. Po odczycie dyskusya. Następnie zabawa domowa dla członków i zaproszonych gości. Na odczyt wstęp wolny.

Z Krak. Tow. technicznego. W poniedziałek 13 bm. o 7 wieczorem odbędzie się w sali przy ul. Szczepańskiej p. l. 9 I p. posiedzenie Towarzystwa, na którem p. Arnold Ehrenpreis odczyta rzecz pt. „Radioaktywność."

Medal pamiątkowy. Proszeni jesteśmy o zanotowanie, że połowa dochodu ze sprzedaży pięknego medalu pamiątkowego dla uczczenia ostatniej walki o wolność w Polsce, wykonanego przez art. rzeźb. p. Gruberskiego przeznaczona jest na ruch rewolucyjny w Królestwie Polskiem Medale te są do nabycia między innemi w składzie p. Jakubowskiego w Sukiennicach.

Wóz z koniem i trzema workami węgla, pozostawiono na ulicy bez dozoru, zaanektował żołnierz policyjny i odstawił do zakładu Talarda na Grzegórzki. — Okazało się, że wóz ten jest własnością p. Prykowskiego, i że parobek, któremu wóz powierzono, skradłszy część węgli uciekł od konia i wozu.

NEKROLOGIA.

Juliusz **Mien** fotograf artysta, znany tłómacz Juliusza Słowackiego, na język francuski, przeżywszy lat 64, po krótkiej słabości zmarł w Krakowie dnia 11 bm. Pogrzeb z domu żałoby pod l. 8 przy ulicy Kopernika odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godzinie 3 popoł.

Kroniczka lwowska. (Od nasz kor.) Odbędzie się tu jutro z wielką pompą wojskową pogrzeb śp. Mieczysława ze Siemiuszowy Pietruskiego, zmarłego w Wiedniu we wrześniu komendanta eskadry austro-węgierskiej ;zwłoki kontradmirała, który jak wiadomo, był synem śp.Oktawa Pietruskiego, zasłużonego wicemarszałka krajowego, spoczną w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim.

W tutejszej Izbie handl. i przemysł. odbyła się ankieta w sprawie projektu zmiany ustawy przemysłowej, wprowadzającego dla zawodów handlowych dowód uzdolnienia. Dr. Małachowski objaśnił postanowienie projektowanej ustawy i motywy większości komisji oraz rządu w tej sprawie. Projekt żąda dowodu uzdolnienia przez 6 letnią praktykę, względnie przez ukończenie pewnych szkół. Rząd zajmuje na razie stanowisko odporne.

Na uroczystem przedstawieniu w teatrze miejskim z powodu 250-tej rocznicy obrony Lwowa, odegrają artyści „Warszawiankę" Wyspiańskiego i akt ze „Strasznego dworu". Rozpocznie prolog okolicznościowy sympatycznego poety Stan. Rossowskiego, oraz obraz z żywych osób.

Urzędnicy manipulacyjni upominają się o jednorazowe urzędowanie w sądach. Żądanie to spotkało się z żywą sympatją wśród wszystkich urzędników sędziowskich. Prezydya są temu przychylne. Zdaje się, że prezydent Tchórznicki uzna słuszność sprawy, tembardziej, że we wszystkich urzędach lwowskich już wprowadzono jednorazowe urzędowanie, a mają je już dawno sądy wiedeńskie i praskie.

Linia telefoniczna między Lwowem a Krakowem od pewnego czasu niemal co noc prawie o jednej porze zostaje przerywana.

Tragedja. Wczoraj odbył się w Dziedzicach przy udziale tłumów ludności z Czerniowic i Dziedzic pogrzeb śp. Jana Korty, werkmistrza szybu „Silesia", i ofiar jego strasznego czynu (o czem pisaliśmy wczoraj) tj. żony i czworga

Stanisław Piotrowicz

Uprzęże, Siodł·.Kufry, Torby
Torby dla posłańców, Necessery,
Kagańce na psy.

Krakow, Floryjańska 8.

dzieci w wieku od 4 miesięcy do 12 lat. Denat został wydalonym z pracy nie tyle z powodu niesumienności, jak mylnie podano, lecz z powodu wstrętnego charakteru jednego z dozorców, który przełożonym donosił o każdej drobnostce robiąc z „komara wielbłąda." Pomimo tego byłby śp. Korta w służbie pozostał, gdyż wstrętne machinacye owego dozorcy wyszły na jaw.

Kiedy strasznego czynu dokonał nieboszczyk, nie podobna dociec, gdyż dozorcy mieszkający w tym samym domu nie słyszeli strzałów. Dopiero na drugi dzień w południe odkryto zbrodnię. Przy życiu zastano 12 letnią dziewczynkę, która po kilku godzinach strasznych męczarni skonała. Nieboszczyk widocznie pomordował dzieci we śnie, ponieważ znaleziono je rozebrane. W przeddzień wypadku szukał Korta we wsi główek maku. Zapewne odwar z nich podziałał tak na dzieci że nielitościwy ojciec w spokoju mógł swego czynu dokonać. Najmłodsze dziecię zabił widocznie przez uderzenie główką o twardy przedmiot, jak się tego z śladów domyśleć można. Korta znano tu jako gwałtownego człowieka, nadto był on niedowiarkiem. Więc też nic dziwnego, że dokonał takiego zwierzęcego czynu. Po nieboszczyku pozostał testament, w którym wymienia także powód zamordowania całej rodziny i podaje, że czyni wszystko za zgodą żony. Już przedtem wysłał nieboszczyk listy do krewnych.

Gdy robotnicy w kopalni dowiedzieli się o wypadku postanowili tak długo nie podejmować pracy, dopóki denuncyant nie zostanie wydalonym, a oprócz tego wysłali deputację do dyrekcji w Mor. Ostrawie z żądaniem usunięcia go.

Z Nowego Sącza donosi nasz korespondent, że w sobotę urządza „Sokół" miejscowy uroczysty obchód kościuszkowski.

Tutejszy trybunał orzekający karny skazał na 10 dni ścisłego aresztu za bankructwo tutejszego blacharza Mojżesza Kumera.

Z Białej donoszą nam, że miejscowa Czytelnia polska wspólnie z „Sokołem" urządzają w niedzielę dnia 12 bm. w sali swojej Czytelni wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza z następującym programem: Odczyt dr. Wróblewskiego „Adama Mickiewicza znaczenie w literaturze i życiu narodowem"; Mendelsohn: Preludyum (fortepian, harmonium, 2 skrzypce; Dembiński: „Cześć wieszczowi" chór męski; deklamacye; Bach, wielka symfonia (fortepian, harmonium, 2 skrzypce; Orłowski a) Stepy akermańskie, b) Suita pieśni narodowych (kwartet); deklamacya przy akompaniamencie muzyki; Serbina, chór męski. Początek o godz. 8 wieczorem.

Czas środkowo-europejski, w ślad za innemi miastami Galicji wprowadza od Nowego Roku Stanisławów.

Jakie petycje wpływają do Sejmu? Wśród petycyj, jakie w ostatnim czasie wpłynęły, dwie zwłaszcza wywarły niemałe wrażenie. Pewien włościanin G. ze Strońca w powiecie Limanowskim, urodzony 1852 ożenił się 1876; małżeństwo to, bardzo szczęśliwe, zostało pobłogosławione 22 dzieci, z tych zmarło 8 żyje zaś 14; p. G. imieniem swojem i swej żony wniósł prośbę do Sejmu o udzielenie mu zasiłku na wychowanie potomstwa...

Druga petycja jest jeszcze ciekawsza. Pewien wdowiec po nauczycielce wniósł podanie do Sejmu o przyznanie mu pensji wdowiej!

Obie te petycje stanowią klasyczny przykład, jakiemi dziwacznemi prośbami Sejm bywa zasypywany.

* * *

Z powodu obstrukcji kolejowej. Dyrekcja kolei państwowych donosi nam, że z powodu przepełnienia praskich dworców kolejowych nie przyjmuje się towarów z wyjątkiem żywego, artykułów żywności i przesyłek pospiesznych przeznaczonych do dworców w Pradze a mianowicie kolei państwowych cesarza Franciszka Józefa tudzież dla stacyi Pragi dworzec kolei czeskopółnocnej jakoteż towarów przeznaczonych po za Pragę, Hrabówka, Pragę, Śmichów i Pragę Buschtehrad. Przerwa ta potrwa prawdopodobnie dni 8.

Otwarcie ruchu na kolejach. Dyrekcja kolei państwowych donosi nam: Według doniesienia Dyrekcyi kolei w Katowicach, otwarto ruch osobowy i towarowy na następujących szlakach kolei rosyjskich: Libawa, Romny, Ryga-Orel przez Dzwińsk, Windawa, Rybińsk, Gatczyna-Petersburg.

Związek Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 9 rano pod przewodnictwem dyr. Wojnarowicza. Na wstępie delegat p. Kowalewski prosił, aby wszystkie Stow. Związkowe zechciały się przyczynić datkami do wykonania uchwały zeszłorocznej w sprawie uczczenia pozostałych przy życiu twórców Związku: pp. Wojciecha Biechowskiego i dra Tadeusza Skałkowskiego przez utworzenie fundacji, z której mogliby czerpać zapomogi starcy, sieroty po urzędnikach Stowarzyszeń Związkowych.

Dyrektor Szydłowski wypowiedział referat p. t. „Zadanie Stowarzyszeń wobec rozwoju przemysłu w kraju". Delegat p. Żardecki przedstawił następujące rezolucje:

1) Poleca się Wydziałowi Związku, aby wpływał na wykonanie powziętych na zgromadzeniu delegatów Związku uchwał dotyczących wyznaczenia z czystych zysków około 5 proc. na Związkowy fundusz przemysłowy.

2) Aby zebrane na ten cel kwoty lokował w Banku Z. na rachunku bieżącym stosownie oprocentowanym.

3) Walne Zgromadzenie postanawia wybrać z grona delegatów Związkową komisję przemysłową z 5 członków złożoną, która wraz z Wydziałem Związku o użyciu funduszu przemysłowego decydować i co roku Zjazdowi delegatów sprawę zdawać będzie.

Po dyskusji w której głos zabierali pp. Lechowski, Kmetowicz, dr. Caro, dr. Radomyski i dr. Czajkowski, wnioski uchwalono ze zmianą tą, że zamiast 5 proc. przyjęto stopę procentową wedle możności, każdej instytucji.

Dyrektor Terenkoczy przedłożył następnie rezolucje komisji bankowej, które po krótkiej dyskusji przyjęto, między innemi, aby usunąć język niemiecki z niektórych stowarzyszeń. (głosy) Stow. żydowskie!

Delegat z Rohatyna p. Kowalewski postawił wniosek aby Zarząd poczynił starania w Tow. Wzajem. Ubezpieczeń o uzyskanie kredytu na procent używany w Banku austro-węg., na dłuższy okres czasu. Wniosek uchwalono, również jak wniosek komisji Wydziałowej co do uzyskania jak najwyższego kredytu w Banku Austrowęgierskim. Po uchwalonem budżetu i przyjęciu dalszych wniosków Zgromadzenie na wniosek komisji matki przez aklamację wybrało prezesem ponownie p. W. Biechońskiego; tak samo na dalsze 3 lata wybrano ponownie do Wydziału pp. dra Jakoba Jabłońskiego, Kazimierza Łaskiego, Wenantego Szydłowskiego i Władysława Terenkoczego; do komisji kontrolującej wybrani zostali ponownie pp. Henryk Zanderer, Stanisław Horoszkiewicz i Józef Stępień.

Przed ukończeniem obrad, zgromadzenie wysłało do Warszawy następujący telegram do redakcji „Przeglądu Współdzielczego": „Uczestnicy Zjazdu delegatów Towarzystw Współdziałających w Krakowie, pod wrażeniem świtu swobody dla rodaków zakordonowych, przesyłają wyrazy radości z powodu odzyskanych praw, wyrażają nadzieję, że nie długo będziemy mogli pracować wspólnie także na uprawianem przez nasz Związek polu akcji współdzielczej."

Sejm krajowy.

Telefonem.

Lwów, 11 listopada. (Tel. pryw.) Na ręce marszałka krajowego nadszedł z Warszawy następujący telegram.

Z granic państwa, gdzie leżą największe dziedziny ziem naszych, w którem niebywały ucisk tłumił życie narodowe przez lat dziesiątki, pierwszy wolny wiec prawników śle sejmowi we Lwowie słowa podziękowania za wyrazy nadziei. Wierząc w tryumf sprawiedliwości na całym świecie, wiec i tam, gdzie dotąd bezprawie panowało, ufamy, że i nam zajaśnieje pogodniejsze słońce.

Prezydjum wiecu: St. Leszczyński F. Ochimowski, T. Strzębosz, F. Kramsztyk.

Lwów, 11 listopada.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu sejmu w dyskusji szczegółowej uchwaliła Izba artykuł I ustawy, opiewający: „W wykonaniu postanowienia paragr. 46 ustawy z dnia 22 kwietnia 1889, jakoteż celem wzmocnienia skarbu krajowego, a tem samem umożliwienia krajowi spełnienia ekonomicznych i kulturalnych zadań, pobierane będą na rzecz funduszu krajowego od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1920 w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z w. ks. krakowskiem z wyjąt. obszarów obejmujących miasta Lwów i Kraków, a uznanych pod względem produktu spożywczego za zamknięte — opłaty szynkarskie, które mają przynieść rocznie najwyżej 700,000 k. stosownie do postanowień zawartych w paragrafach art. I od 1—21." Rozpoczęto głosowanie nad poszczególnymi paragrafami artykułu I.

W głosowaniu nad poszczególnymi paragrafami tegoż artykułu, przy paragrafie 2, określającym, że co roku ma być zgłoszonem u władzy politycznej nazwisko względnie firma przedsiębiorcy, podlegająca opłacie szynkarskiej, a ewentualnie nazwisko zastępcy lub dzierżawcy, żądał pos. M. Stapiński wykreślenia słów „zastępcy lub dzierżawcy" Życzenie pos. Stapińskiego poparł ks. Wesoliński, zaś przeciw przemawiał hr. Leon Piniński i referent, który powoływał się na brzmienie paragr. 19 ustawy przemysłowej. Referent zapewnił, że nie chodzi tutaj o utrzymanie „status puo" t. j. obecnej propinacji, gdyż n. p. gminy i kółka rolnicze nie mogłyby dostać koncesyi. Poprawka Stapińskiego upadła, jak również poprawka pos. Łazarskiego, postawiona do par. 6, aby do komisyi apelacyjnej wchodził jeden członek z pośród kół sędziowskich, wyznaczony przez prezydenta apelacyi w Krakowie.

Dalsze paragrafy aż do 20-tego przyjęto „en bloc", poczem przyjęto paragrafy 20 i 21.

Dalej uchwaliła Izba artykuł II, opiewający: „Moc obowiązująca ustawy z d. 13 lutego 1903 o poborze krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa, przedłuża się pod warunkami w tej ustawie unormowanymi, do 31 grudnia 1920.

Celem dalszego wzmocnienia skarbu krajowego i ze względu na uwolnienie konsumcji piwa od ciężarów skutkiem zniesienia prawa propinacji, podwyższa się wspomnianą opłatę krajową z wyłączeniem obszarów obejmujących miasta Lwów i Kraków, a uznanych pod względem podatku spożywczego za zamkniętą, począwszy od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1920, na 8 koron od hektolitra.

Gdyby jednakowoż dochód z opłaty od piwa po 8 kor. przekroczył w jednym roku kwotę 10 milionów K., natenczas ma nastąpić odpowiednie zniżenie wymiaru opłaty krajowej."

Poprawka pos. Koliszera, aby opłatę od hektolitra piwa zniżono z 8 koron na 6 koron, zupełnie nie uzyskała poparcia.

Uchwalono dalej art. III, opiewający, że z dochodu uzyskanego z opłat pobieranych na mocy niniejszej ustawy (art. I i II) przekazywać się będzie corocznie począwszy od r. 1911. Tym miastom, którym przysługuje na ich obszarze z mocy ustawy z d. 22 kwietnia 1889 r., wyłączne prawo propinacyi do końca r. 1910 — kwotę 2 milionów kor. Rozdział tej kwoty ma nastąpić według klucza, ustalonego osobną ustawą krajową.

Do artykułu tego przyjęto poprawkę gubernatora Bilińskiego, że datek dla miast w miejsce proponowanych przez komisyę 2 milionów, ma wynosić 2.250.000 kor.

Przyjęto następnie art. 4 i 5. Pierwszy z nich postanawia, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy wydać ma Namiestnictwo w porozumieniu z dyrekcyą skarbu i wydziałem krajowym; drugi porucza wykonanie ustawy ministrom spraw wewnętrznych i skarbu, w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami.

(Resztę sprawozdania sejmowego dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.)

Największy zakład krawiecki w kraju
POLECA SWÓJ BOGATO — ZAOPATRZONY SKŁAD MATERYAŁÓW ŚWIEŻO SPROWADZONYCH, KRAJOWYCH i ANGIELSKICH
oraz UBRAŃ GOTOWYCH WŁASNEGO WYROBU.
Związek katol. krawców KRAKÓW ul. Florjańska l. 7— tuż przy Rynku
LWÓW, FILIA Jagiel. l. 7. - - - -

TELEGRAMY.

Obstrukcja kolejowa.

Wiedeń 11 listopada. Stosownie do wczorajszej uchwały dzisiaj na dworcu tow. kolei państwowych rozpoczął się bierny opór.

Grac 11 listopada. Dzienniki donoszą, że na stacjach kolei południowej w Gracu i okolicy kolejarze rozpoczęli dziś bierny opór.

REWOLUCJA W CARACIE

Sprawa autonomji Królestwa.

Warszawa 11 listopada. Dzisiaj ma wyjechać stąd deputacja, złożona z 22 reprezentantów szlachty i obywatelstwa, do Petersburga celem **pertraktacji z rządem w sprawie autonomji Królestwa Polskiego.**

Nowy gabinet.

Petersburg 11 listopada. (Pet. aj. tel.) Wczoraj pojawił się ukaz mianujący następujących ministrów: **Szipow** (skarb), **Timirjazew** (handel), **Moneszajew** (komunikacja), **Filozofow** (kontrola państwa), **Kutler** (rolnictwo).

Dymisje.

Petersburg 11 listopada. (Pet. aj. tel.). Wiceprezydent Akademji sztuk hr. Tołstoj otrzymał dymisję.

Kijów 11 listopada. (Pet. aj. tel.) Tutejszy policmajster Czikchocki i towarzysz jego Bezonow, przeciw którym podniesiono zażalenie z powodu ich zachowania się podczas pogromów, otrzymali dymisję.

Z Petersburga.

Petersburg 11 listopada. Utrzymujące się uporczywie pogłoski o zamierzonych rozruchach przeciw żydom i inteligencji w ciągu najbliższej nocy, wywołały tu wielkie rozdrażnienie. Magazyny broni przepełnione; nie można nastarczyć rewolwerów i nabojów. Naczelnik policji ogłasza, że pogłoski te złośliwie zostały rozpuszczone, mimo to jednak przedsięwziął wszelkie środki ostrożności. Wczoraj wieczorem na ulicy Sadowaja sklepy zamknięto wcześniej niż zwykle; patrole ustawiono na ulicy.

Petersburg 11 listopada. Z powodu doniesień austro-węgierskiego konsulatu w Kijowie o obawach ruchu przeciw obcokrajowcom, austro-węg. ambasada ponownie prosiła rząd rosyjski o energiczną ochronę austro-węg. obywateli.

Petersburg, 11 listopada. (Pet. aj. tel.) Ukaz carski zarządza, ze względu na przerwę w ruchu kolejowym i pocztowym, przedłużenie mocy weksli, płatnych po 20 października, które będą mogły być protestowane nawet po terminie płatności. Procenta od weksli w ten sposób protestowanych mają być obliczane nie od dnia protestu, lecz od terminu płatności.

Rozruchy w Kronsztadzie.

Kronstad. 11 listopada. (Pet. aj. tel.) Wiadomości rozpowszechnione za granicą o rozruchach w Kronsztadzie są przesadzone. — Pożary w mieście już ugaszono. W ulicach patrolują oddziały piechoty, artylerji i kozaków. — Rozruchy nie ponowiły się. — Bunt wywołany przez pospólstwo został energicznie stłumiony.

Kronsztat, 11 listopada. (P. a. t.)Sytuacja jest niezmiennie spokojna.

Petersburg, 11 listopada (P. a. t.) Sztab marynarki ogłasza, że podczas rozruchów w Kronsztadzie żaden oficer nie został zabity.

Kronsztad 11 listopada. (Pet. aj. tel.) Dzień wczorajszy przeszedł spokojnie. Zaburzenia nie ponowiły się, nie strzelano też również nigdzie. — Pożary ustały. Przybyło kilka bataljonów rozmaitych pułków z artylerji i karabinami maszynowymi. Patrole przeprowadzają w ulicach aresztowanie zrewoltowanych marynarzy.

Petrsburg, 11 listopada. Jak donoszą z Kronsztadu. Bunt wśród marynarzy powstał wyłącznie z powodu złego obchodzenia się oicerów z marynarzami. Bunt był wyłącznie skierowany przeciw oficerom i urzędnikom, tak, że ci w przebraniu cywilnem musieli uciekać, 20 domów spalonych, 200 mieszkań zrabowanych Ludzi zabitych 40, rannych około 100.

Policmajster defraudantem.

Helsingfors, 11 listopada. Gubernator wyborgski zarządził aresztowanie policmajstra i sekretarza policji za sprzeniewierzenie.

Spokój w Rosji.

Petersburg 11 listopada. (Pet. aj. tel.) Z wszystkich stron państwa nadchodzą **wiadomości o uspokojeniu.** Gubernator Moskwy ogłasza, że nie może zrzec się prawa ukarania spiskowców i **zdecydowany jest utrzymać porządek.**

Wiedeń, 11 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu odczytał marszałek pismo posła Fölkla z zawiadomieniem, że mandat składa w ręce wyborców. Na to powstał pos. Fölkl i oświadczył, że owe zawiadomienie polega na mistyfikacyi, gdyż on podobnego pisma wcale nie wystosował.

Budapeszt, 10 listopada. U rektora uniwersytetu Lunga zjawiła się deputacja 15 studentów Przywódca deputacji student Mehla żalił się, że socyalistyczny student Vago wraz innymi studentami socjalistycznymi i socjalistami przybyli na dworzec kolejowy aby obić studentów wracających ze Lwowa. — Deputacja prosiła aby rektor Vago i towarzyszy relegował z uniwersytetu jeżeli prośbie tej nie miało by się stać zadość, zapowiedziała deputacja, że prawdopodobnie studenci zapomną o ustawie i statucie i dadzą się ewentualnie porwać do ubolewania godnych czynów. Rektor odpowiedział, że ubolewa przedewszystkiem iż deputacja w podobny sposób do niego przemawiała powtóre, że nie może pociągać do od powiedzialności stutentów za to co zrobili poza uniwersytetem, czyni jednakże deputację odpowiedzialną za ewentualne zaburzenia. Kończąc wezwał rektor studentów, aby opuścili jego gabinet. Gdy studenci zebrani w korytarzach i w klatceschodowej dowiedzieli się o wyniku przyjęcia przez rektora podnieśli ogromną wrzawę, wnosili okrzyki „precz" wybili szyby. — Rektor opuścił niebawem uniwersytet przechodząc wśród studentów i nie troszcząc się o ich wzburze nie przeciw niemu.

Budapeszt, 11 listopada. Deputacya studentów udała się także do rektora politechniki Jonasa ze skargą na studentów socjalistycznych i żądaniem wdrożenia ostrego przeciw nim śledztwa. Rektor Jonas oświadczył, że jeżeli mu podadzą konkretne wypadki, zarządzi śledztwo dyscyplinarne przeciw dotyczącym studentom.

Budapeszt, 11 listopada. Z powodu zajść wczorajszych został uniwersytet zamknięty, a wszystkie wykłady wstrzymane.

DZIAL EKONOMICZNY.

CENNIK

Ibzy handl. i przem. w Krakowie

dnia 11 listopada 1905 r.: godzina 1-sza [illegible]wodnluie

	Płacą	żądają
	w koronach	
Ruble papierowe	253 50	254 50
Marki niemieckie	117 20	117 8)
Franki papierowe	95 2)	95 8)
20-to frankówki w złocie	19 10	19 20
4% Listy zast. prem. Banku hip.	111	112 —
4½% Listy zast. Banku hip.	100 50	101 50
5% Listy zast. Banku hip.	(8 75	99 75
4½% Listy zast. Banku kraj.	101 —	102 —
4% Listy zast. Banku kraj.	99 —	100 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	99 50	
4%Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	99 50	
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	(8 75	99 75
4% Galicyjskie obligacye prop.	99 30	100 30
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	99 —	100 —
4% Pożyczka m. Lwowa	97 50	100 50
4½% Pożyczka m. Lwowa	100 25	101 25
5% Obligacye kom. Banku kraj.		
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100 50	101 50
4½% Obligacye kolejowe	98 25	99 25
Losy miasta Krakowa	(2	98 —
Akcye Banku kred. we Lwowie		
Akcye Banku hipotecz.	5?8	562
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie		
Akcye kolei Karola Ludwika		8 1
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jansy	580	584 —
4,2% wspóln. renta papierowa	100 —	100 50
4,2% wspóln. renta srebrna	99 85	100 35
4% renta koron. austryacka	100 —	100 50
4% renta koron. węgierska	95 50	96 —
4% renta austr. w złocie	118 40	119 —
4% renta węgierska w złocie	114 —	114 6)

CENY TARGOWE

z dnia 11 listopada. Za 100 kilogramów:

	od	do
Pszenica biała	od 16·60	do 17·60
Pszenica czerwona i żółta	„ 16·60	„ 17·60
Pszenica węgierska	„ ·	„ ·
Żyto krajowe	„ 13·—	„ 14·80
Żyto węgierskie	„ ·	„ ·
Jęczmień na krupy	„ 12·80	„ 13·50
Owies z opłatą akcyzową	„ 14·20	„ 14.90
Groch	„ 16·50	„ 23·—
Jęczmień browarny	„ 14·	„ 15·20
Jęczmień na paszę	„ ·	„ ·
Proso	„ ·	„ ·
Jagły	„ 23·	„ 32·
Tatarka	„ —·15	„ 15·50
Kukurydza	„ 16·60	„ 17·70
Fasola	„ 26·	„ 40.
Wyka	„ 16	„ 17·
Rzepak zimowy	„ 24·50	„ 25 20
Koniczyna nasienna czerwona	„ 100·	„ 1 80·
Koniczyna nasienna biała	„ ·	„ ·
Tymotka	„ ·	„ ·
Esparsetta	„ 26·	„ ·27
Soczewica	„ 50·	„ 60.—
Słoma	„ 3·80	„ 4·40
Siano	„ 4·40	„ 6·—
Koniczyna pastewna	„ 6·—	„ 7·20
Ziemniaki	„ 2 40	„ 2 80
Za kopę:		
Jaja	„ 4·20	„ 4·80
Kapusty w głowach świeżej	„ 1·80	„ 4·
Za 1 kilogram:		
Masło	„ 1·80	„ 2·20
Za garniec:		
Masło	„ 7	„ 8·
Za 1 kilogram		
Spirytus na 95% Tralesa	„ —·	„ 200·
Okowita na 75% Tralesa	„ —·	„ 160

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

ŹRÓDŁEM SIŁY dla wszystkich, którzy czują się zmęczeni i wycieńczeni, nerwowi i pozbawieni energji jest
SANATOGEN
przez 2000 przeszło lekarzy wszystkich cywilizowanych krajów jako znakomity uznany. Do nabycia w aptekach i droguerjach. Broszury darmo i opłatnie wysyła Bauer & Cie., Berlin SW. 48. Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry:
C. Brady, Wien I., Fleischmarkt I.

Dr Kazimierz Łachecki
otworzył *kancelaryę adwokacką w Krakowie* ul. Szewska 27.

Wszech nauk lekarskich
Dr Mieczysław Nartowski
specjalista chorób nerwowych
ulica św. Anny, l. 2 — ordynuje od godziny 3—4 po południu.

Najlepsze mleko alpejskie zawiera
NESTLA MĄCZKA DLA DZIECI
dla niemowląt, rekonwalescentów i chorych na żołądek
Półdawki do celów doświadczalnych á Kr. 1.—
Dla P. T. Akuszerek zawsze do dyspozycyi gratis dawki próbne, tudzież broszurki
W Krakowie u Reima i Sp.
Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

Zakład dentystyczny
Dra T. TYSZECKIEGO
ul. Jagiellońska 5 (róg Szewskiej)

Kompletne wyprawy kuchenne poleca głównie W. HALSKI Kraków Sukiennice.
naczynia czysto niklowe najlepszej marki, Sphinx stalowe emaliowane, patentowane stalowe z obręczką emalijowane, stalowe emaljowane prima najlepszej marki, żelazne emaliowane marki Cieszyn, Bazarowe najlepsze.

R. Ditmar Kraków, Rynek 13

POLECA:

LAMPY naftowe, spirytusowe, olejne i elektryczne.
PALNIKI ze siatką do spirytusu, same się rozświecające.
PIECE naftowe bez rur i komina. 2086 0
KUCHNIE naftowe i spirytusowe.
NAFTĘ nieeksplodującą salonową (w abonamencie taniej).

Wysyłki nafty na prowincyę we wtorki i piątki.

CENY TANIE ═══ CENY TANIE.

Medal srebrny w Tarnowie — Medal srebrny w Buczaczu

Pierwsza galicyjska

Fabryka worków
JAN BIENIEK i SPÓŁKA
W DĘBICY

poleca **worki marynarskie** i gospodarskie. Drelichowe **woreczki spiżarniane** na owoce suszone, nasiona ogrodowe etc. — Nadzwyczaj praktyczne **worki na brudną bieliznę** z zamknięciem metalowem. Znakomite nowe, niezrównane dotychczas w świecie **płótna nieprzemakalne** (Wasserdicht), o wiele tańsze, niż dotychczas w użyciu wprowadzone i wszystkie tym podobne wyroby do celów gospodarskich i przemysłowych. — Zamówienia po cenach fabrycznych uskutecznia Zarząd fabryki w Dębicy. 2313 4

Dom dwupiętrowy

w śródmieściu przy rynku dobrze się rentujący jest do sprzedania za 32 tysięcy koron. Wiadomość: Pędzichów l. 10 u pana Leona Grabowskiego, parter. 2189 10

Potrzebny uczeń

do nauki do cukierni
W. Nowaka w Bochni. 2315 6

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicyi
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Kwarantana dla pasażerów z Galicyi została zniesioną wobec czego pasażerowie do Ameryki mogą zaraz z Bremen odjeżdżać.

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI: (Nowego Jorn, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.
Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Tanie czeskie **PIERZE!**



5 kilo, świeżo darte K. 9·60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36. Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — *Benedict Sachsel Lobes 284, p. Pilsen, Czechy.* 331

Pochwałą gospodyń jest Herbata Rosyjska z „Koroną“!



Słynną z dobroci i zapachu dobrze naciągającą ze zbioru majowego
Poleca firma
H. Skowrońskiego
W TARNOPOLU (pogranicze rosyjskie).

Opakowanie franco. — Oryginalne opakowanie.

1998 10	K. h
Nr. 1. 1 funt „Familijnej“ wybornej z „koroną“	2·80
Nr. 2. 1 funt „Melange da Moskau“ z „koroną“	5·—
Nr. 3. 1 funt „Imperial Cesarskiej“ z „koroną“	7·—
Nr. 4. 1 funt „Wysiewek herbacianych“ z „koroną“	2·40
Nr. 5. 1 funt „Wysiewek herbacianych“ naj. z „koroną“	3·—

Wszędzie do nabycia.
Gdzie niema uprasza się zwrócić wprost do głównego Magazynu powyższej firmy.

Poszukuje miejsca

osoba młoda inteligentna i skromnych wymagań. Może wyręczać panią domu, być też zaopiekować się umiejętnie dziećmi, a i wogóle być użyteczną. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca“ do Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie. 2322 3

Potrzebna jest
ekspedyentka
w średnim wieku, milej powierzchowności, władająca biegle językiem niemieckim w mowie i piśmie — z praktyką handlową mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne **Ag. Lisowski**, skład herbaty rosyjskiej, Kraków, Sukiennice 23. 2341 3

Uczeń

potrzebny zaraz do **cukierni Adama Piaseckiego** ulica Długa l. 10, Floryańska 2 Kraków. 2325 5

Nienawiść a miłość

czyli Tajemnice zamku Felseg sensacyjna powieść, wychodzi w zeszytach **po 20 h.**, zeszyt okazowy rozdaje **bezpłatnie** Ajencya pism l. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, pl. Maryacki 2 i w kiosku przy rogu ul. Dietla. Zamówienia z prowincyi proszę adresować. **Wydawnictwo Powieści Ilustrowanych Lwów ul. Czarnieckiego 3.** 2347

Do sprzedania

garnitur mebli machoniowych z brązami, oraz biurko machoniowe. Ulica Garbarska nr. 10 I piętro na prawo. 2353 3

P. Marcelę Chołodowską

uprasza się o podanie adresu, bowiem dotyczący list zaginął. Wincenty. 2350 3

Realność

tuż pod Krakowem w najpiękniejszej i najzdrowszej okolicy, składająca się z willi i 5 morg. gruntu wraz z inwentarzem i zbiorami — do sprzedania. — Adres w administracyi. 2334 5

Futro na elkach

w dobrym stanie do sprzedania w sklepie p. Jachimskiego ul. Grodzka Nr. 14—16. 2343 6

Posada kasjerki

natychmiast do obsadzenia! Zgłosić się do cukierni W. Klimczak i T. Hauser. Kraków, Szewska 23. 2355

OSOBA

niemająca przytułku znajdzie wygodne pomieszczenie na wsi za prowadzenie gospodarstwa domowego. Wiadomość w administracyi „Głosu narodu“. 2318 1

Pół roku na probę!
8 miesięczny kredyt! Zupełnie darmo!

i tym podobnych jarmarcznych reklam nie potrzebuje moja firma o sławie światowej, do zachwalania swych zegarków. Ja wysyłam ójnod wielu lat, ku zupełnemu zadowoleniu mej prywatnej klienteli, jzmprawdziwy amerykański, antymagnetyczny remontoir kotwicowy system

Roskopf Patent Nr 99 z plombą

Tylko zł. 2 wraz z łańcuszkiem i futerałem.



z czarnemi imit. stalow. lub nikl. kowertami patent. tarczą, 36 godzin idący, doskonale zestawiony, wraz z 3 let. gwarancyą we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem i breloczkiem, po cenie zł. 2 — 3 sztuki zł. 5·75 — 6 sztuk zł. 11·25. Tensam zegarek z podwójnemi kowertami zł. 3·40. Tanie zegarki system „Roskopf“ bez plomby wszędzie przez mniejszych zegarmistrzów i handlarzy sprzedawane, u mnie za sztukę zł. 1·50. Zwrot pieniędzy! lub wymiana w nieuszkodzonym stanie także po 6 miesiącach dozwolona. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem kwoty przez

PIERWSZA FABRYKA ZEGARÓW HANNS KONRAD Brüx Nr 1229 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca; wyszczególniony c. k. orłem państwowym, medalami złotymi i srebrnymi i 100.000 listami dziękczynnymi ze wszystkich stron świata.

Bogato illustrowane cenniki, zawierające przeszło 1000 rycin, wysyła się na żądanie gratis i franco. 2227 10

Ulubione gry towarzyskie.

Tysiącom ludzi prawdę już wróżyła „Wróżka przyszłości“ sław. kabalarki Franc. Lenormond K. 1 z przes. 1.35. — Zabawne i ulubione „Pytania i odpowiedzi“ Kwiatomowa K. 1. z przes. K. 1.40 — Każdy prawdy się dowiedział. Kto będzie moim mężem? Jaką żonę ją dostanę? Jak mi się powiedzie? „Prorok miłości“ 60 h. z przes. 85 h. — Do rozpuku zabawne. Strzałki Amorka, Listki miłosne i małżeńskie 50 h. z przes. 85 h. — Kwiatomowa Róże i fiołki 30 hal. z przes. 50 hal. — Siedm kart czarodziejskich 30 h. z przes. 40 h. — Dla serc kochających „Mowa rękawiczek“ 20. z przes. 30 h. Do nabycia u S. A. Krzyżanowskiego Kraków. D. Heschelesa Przemyśl. M. Pordesa Wiedeń II Leopoldsg. 49. i we wszystkich księgarniach. 2319 1

→ Nadzwyczaj smaczne
Wino samorodne
6 butelek za 3 zł. 30 ct.
poleca
handel Jakóba Piekły w Podgórzu.
Odbiorcom z Krakowa odsyłam opłacone do domu. Zamawiać proszę korespondentką. 1898 0

BILARD

w dobrym stanie do sprzedania ul. Bracka 17. 2342 2

Zakład komisowy
H. Teleszniskiej
w KRAKOWIE
przy ulicy Szewskiej l. 10. I. p.
poleca: meble, fortepiany, pianina, porcelanę, srebra stołowe i biżuterye. Nadto utrzymuje na składzie stylowe urządzenia salonów, sypialń i jadalń, jak również i przedmioty o wartości antycznej. Powyższe przedmioty przyjmuje w komis. 1746

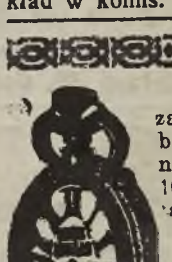
Każda kobieta

znajdzie u mnie dobry boczny zarobek przez roboty ręczne. Prace rozdaje się w każdej miejscowości. Prospekt z gotowymi wzorami za nadesłaniem 30 h. (w markach) **Regina Beck Wien XX., Brigitteraueriände. 28.** 2152 6

Rydze kiszone

przewyborne w baryłkach 5 kilowych wysyła handel delikatesów Kalendkiewicza w Limanowej po 5 kor. opłatnie. 23..

Proszę zażądać!



zadarmo i opłatnie mój bogato illustrow. cennik obejmujący przeszło 1000 rycin doskonałych tanich i trwałych zegarków oraz przedmiotów ze złota i srebra
Hanns Konrad
Pierwsza Fabryka Zegarków
Brüx Nr. 1450 (Czechy).
Prawdziwy srebrny remontoir zł. 3·80 z podwójnemi kopertami zł 5·75. Prawdziwy srebrny łańcuszek zł. 1·20, 1·50, 1·80, stosownie do wagi. Prawdziwy amer. niklowy remontoir, kotwicowy system Roskopf Patent, wraz z nikl. łańcuszkiem i skurzanym futerałem zł. 2·—, 3 sztuki zł 5·75, 6 szt. 11·25. Ten sam z podwójnymi kopertami za sztukę zł. 3·40 Budzik niklowy zł. 1·45, 3 sztuki zł. 4, z tarczą świecącą w nocy zł. 1·65 3 szt. 4.50. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Dla każd. zegarka 3 lata pism. gwarancyi. 1724 30

SKLEP

Kolonialny i wyszynk wina na prowincyi dobrze idący — z powodu stosunków familijnych jest pod dobrymi warunkami zaraz do odstąpienia: Kapitał jest potrzebny 4000 do 5000 kor. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu“ pod J. B Nr. 305 2352 3

POSADY

dla 1 urzędnika gosp. 1 gajowego, 1 gorzelnika, 1 ślusarza, 2 mechaników, 2 pomocników handl. 20 robotników znających pracę w fabryce mebli oraz wiele innych. Wskaże za dołącz. marki listow. „Stellenanzeiger“ Cieszyn ul. Kolejowa. 2321 2

Najlepsze hygieniczne paryskie
TOWARY GUMOWE
DO CELÓW SANITARNYCH
polecają 3184
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

FILOZOF

biegły korepetytor poszukuje lekcyi. — Zgłoszenia w Administracyi pod l. Z. 2313 3

Lekcyi angielskiego

udziela po przystępnych cenach ul. Floryańska 36 II piętro od frontu. 2317 3

PIERWSZA PAROWA
PALARNIA KAWY
Ważne dla PP. Gospodyń!
Za darmo, jako premię otrzyma każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrotem opakowań (z marką ochronną) z zakupionych 12½ kg. z moich wyborowych mieszanin palonej kawy patentowaną ozdobną hermetycznie, hygienicznie samozamierzającą puszkę i oszczędzającą tę do przechowywania kawy zwaną: „CONSERVATOR“



M. JAWORNICKI Kraków, Rynek gł. 44.



Największy wybór! Dużo nowości!

NA DRZEWKO!
DEKORACYE KOMPLETNE do ubrania całego drzewka od 2 koron do 12 koron.
DEKORACYE i OZDOBY z „Lamety“ (włos aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny.
SZKLANE PERŁY, kule, trąbki, dzwonki i sople lodowe. — GIRLANDY złote, srebrne i kolorowe.
ANIOŁKI i LAMPIONY na drzewko. — SZOPKI—STAJENKI.
POZŁÓTKĘ złotą i srebrną, dyamentynę i śnieg błyszczący. — LICHTARZYKI ozdobne i zwykłe.
PRZYRZĄDY do zaświecania i do gaszenia. Świeczki woskowe i stearynowe, kolor., gładkie i karbowane.
STOCZKI. Nowość: SWIECZKI ELEKTRYCZNE.

JAKO PODAREK!
MYDŁA i PERFUMY w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach.
PERFUMY, WODĘ KOLOŃSKĄ, PUDRY i MYDŁA francuskie, angielskie i krajowe. Wszelkie inne przybory toaletowe. — Nowość: MYDŁA amerykańskie.
APARATY i PREPARATY do upiększenia twarzy i rąk.
SZACHY, SZACHOWNICE, DOMINA i różne gry towarzyskie.
KOMPLETNE KASETKI z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich.
ZABAWKI KLOCKOWE budowlane z fabryki krakowskiej L. Janikowskiego.

NA GWIAZDKĘ!
KOTWICZNE SKRZYNKI BUDOWLANE i zabawki do układania (łamigłówki) z fabr. F. A. Richtera i Sp.
ZABAWKI i LALKI GUMOWE dla dzieci.
PIŁKI gumowe salonowe.—PRZYRZĄDY gimnastyczne pokojowe. TENNISY pokojowe „Ping-Pong“.
SIŁOMIERZE: „The Whitely“.
APARATY „Ideal“ Family Gymnastics.
FARBY ARTYSTYCZNE, PRZYRZĄDY i kompletne KASETKI do malowania olejnego, akwarelą, na terakocie, drzewie i do napryskiwania.
PRZEDMIOTY z drzewa i terakoty do malowania.
APARATY z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki. ŁYŻWY śniegowe „Ski“.

polecają po cenach najtańszych REIM i SPÓŁKA Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. DWA RAZY DZIENNIE WYSYŁKI POCZTOWE. 2273

M. BEYER Spółka KRAKÓW, Sukiennice Nr. 12-14.

Nowości Sezonowe w bardzo wielkim wyborze

Spodniczki i kaftaniki Pyrénée, flanelowe i sukienne. Majtki krojem reformowanym, wełniane, jedwabne i trykotowe. 2063

Halki sukienne, wełniane i jedwabne, oraz bluzki w bardzo wielkim wyborze, wszelkiego rodzaju.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczania się odwotną pocztą.

OSTATNIE EGZEMPLARZE CENNEJ PRACY

PROF. ŁUSZCZKIEWICZA

p. t. Trzy epoki sztuki na Zamku Krakowskim

są do nabycia w Księgarni katolickiej Dra WŁADYSŁAWA MYLKOWSKIEGO *w Krakowie 6, św Jana (Hotel Saski)*

CENA 2 KORONY.

Za nadesłanie przekazem K. 2 40 przesyłka FRANKO.

Ostrzeżenie!

Wobec naśladownictw naszych maszyn do szycia wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez **firmy konkurencyjne, jako maszyny Singera,** lub też **ulepszone Singera,** zwracamy uwagę, że wyroby te nie są **oryginalnymi Singera maszynami do szycia,** oraz że nie **pochodzą z naszej fabryki.**

Swiatowo znane oryg. SINGERA maszyny do szycia ***nabyć można li tylko w naszych składach;*** kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawalniać się wymijającymi odpowiedziami.

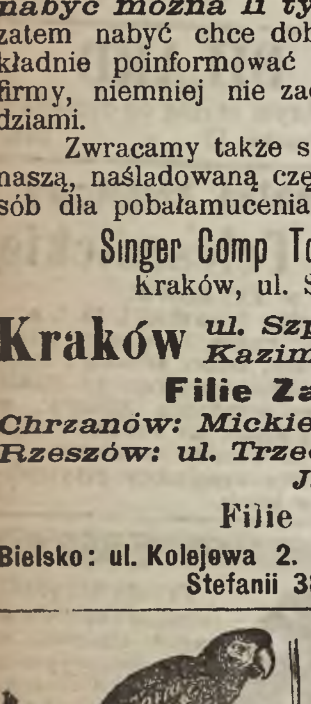
Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naszą, naśladowaną często przez konkurencyę w łudzący sposób dla pobałamucenia kupującego 351

Singer Comp Tow. Ac. Maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40. Wolnica 11.

Kraków ***ul. Szpitalna 40,*** naprzeciw teatru miejsk. ***Kazimierz, ul. Wolnica 11.***

Filie Zachodniej Galicyi:
Chrzanów: Mickiewicza. Tarnów: Wałowa 13. Rzeszów: ul. Trzeciego Maja 5. Nowy Sącz: ul. Jagiellońsk.

Filie na Szlązku austr.:
Bielsko: ul. Kolejowa 2. Frywałd: plac Rudolfa 170. Cieszyn: ul. Stefanii 38. Opawa: Speergasse 5.



Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład

„ORNIS“

założony w roku 1897 w Krakowie, właśc. A. Musiołek, dostawca dla c. k. urzędników państw.
Sklep: **Kraków, Ulica Sławkowska nr. 16** naprzeciw „Grand-Hotelu“
Hodowla i skład zwierząt: **Półwsie Zwierzyniec** „Willa Wisła“. — Menazerya i własny park zwierząt w „Parku krakowskim“ położona się nad l Szan. P. P. Publ.

Pierwszy, największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju. 2038 10

— Cenniki bezpłatnie za nadesł. 5 hal. marki. —
Młode bernhardy od 20 złr., foxterriery, jamniki, japońskie psy, rasowe kury, Angora koty i t. d. Kolibri od 1 złr., papugi od 2 złr., prawdz. harc. kanarki od 6 złr., złote rybki, małpki i t. d. — Sprzedaż żywej zwierzyny. — Bardzo tanio wypychane się ptaki i zwierzęta.

Uwaga: Około 20-to letnie praktyczne doświadczenie, jakoteż dokładna znajomość fachowa nabyta w kraju i zagranicą, dają mi możność uskutecznienia starannego wszelkich poleceń w zakres hodowli i sprzedaży zwierząt wchodzących, po najniższych cenach jak dotąd, tak i nadal

Krakowski Zakład Witrażów, Oszkleń artystycz. i Fabryka Mozaiki Szklanej

Prof. Wł. Ekielski i Antoni Tuch

Wolska 36. Telefon 137.

Premiowany medalem srebrnym na wystawie wszechświatowej w St. Louis w 1904 r. i wielu innych.

SPECYALNOŚĆ! **OKNA KOŚCIELNE** SPECYALNOŚĆ!
wykonane w szkle katedralnem oprawnem w ołów, malowane i wypalane w ogniu. 2349

CENNIK.

I. 1. **Oszklenie artystyczne** według rysunku geometrycznego, za 1 m² od koron	20.— do 40.—
2. **Oszklenie artystyczne** jak wyżej z fryzami do około, za 1 m² od koron	35.— do 60.—
3. **Oszklenie artystyczne** jak wyżej z malowanemi fryzami do około za 1 m² od koron	40.— do 70.—
4. **Oszklenie artystyczne** dywanowe malowane, za 1m² od koron	50.— do 100.—
5. **Oszklenie artystyczne** dywanowe malowane w środku medalion z wizerunkiem Św. Pańskich z dowolnym wyborem za 1m² koron	120.—
II. 1. **Witraże figuralne** z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznem, za 1m² koron	160.—
2. **Witraże figuralne** z wizerunkiem Świętych w nadnaturalnej wielkości w obramieniu architektonicznem, za 1 m² koron	200.—
3. **Witraże figuralne** o kilku postaciach (grupy), za 1 m² od koron	250.— do 500.—
4. **Witraże figuralne** o kilku polach, lub medalionach z bogatą kompozycyą figuralną za 1 m² od kor.	300.— do 600.—

Przy wykonaniu witrażów, lub oszkleń w stylu barokowym, lub rococo dolicza się do powyższych cen 25 proc.
Ceny rozumieją się loco Kraków bez osadzenia i konstrukcyi żelaznej.
Zakład podejmuje się **wszelkich prac** wchodzących w zakres oszkleń artystycznych we wszystkich stylach jak: plafony, przeświecające tarcze zegarowe itp, jak również **mozaika** witrażowa i prawdziwa.

„ZORZA“

Zakład reprodukcyi artystycznej

Adres: Kraków ul. św. Krzyża 7, Nr. tel. 638.

dla autotypii, cynkotypii, światłodruku, heliograwury, fotografii reprodukcyjnej, druku trójbarw., fotolitografii, węglodruku; przyjmuje do odbijania akwaforty, wykonywa szybko klisze dla pism ilustrowanych, wydawnictw artystycznych, katalogów, cenników, plakatów, kart widokowych i t. d., nie ustępujące pod względem dobroci pierwszorzędnym pracom z granicznym.

Długoletnie studya fachowe i doświadczenia nabyte w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, przy artystycznem wykształceniu kierownika oraz wyzyskaniu najnowszych zdobyczy techniki reprodukcyjnej, dają rękojmię zaspokojenia najwybredniejszych wymagań. 1448 0

Jedyny chrześcijański wyłączny skład węgla z kopalni

„BORY“

Sprzedaż węgla kopalni hr. Potockiego tudzież z kopalni **górnośląskich** (węgli pruskich).
Na kładzie posiadamy również **drzewo opałowe** miękkie. i twarde po następujących;
1 m. ▢ drzewa miękkiego 6 K.
1 m. „ „ twardego 8 K.

Towarzystwo handlowe chrześcijańskich węglarzy, Kraków ul. Pawia l. 3.
Franciszek Parizek, Dyrektor kierujący.

Patenty, marki ochronne i wzory ... wszelkich państwach.

PATENT-ANWALT Dr. FRITZ FUCHS
diplomierter Chemiker (beeidet)
Technisches Bureau
INGENIEUR A. HAMBURGER
Wien. VII. Siebensterngasse 1.
2178 52

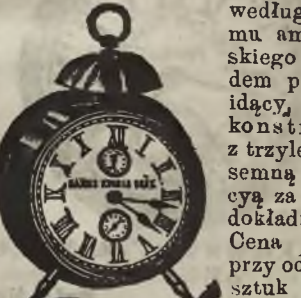
Porębski - - :::: i Zimler

Kraków Rynek 8

polecają: 2007 2

perfumerye i mydła,
grzebienie,
szczotki,
szpilki rogowe,
przepinki do włosów.

Budzik konkurencyjny



według systemu amerykańskiego w każdem położeniu idący, dobrej konstrukcyi, z trzyletnię pisemną gwarancyą za dobry i dokładny chód. Cena zł. 1·45, przy odbiorze 3 sztuk 4 zł., z tarczą wieczór świecącą 1·65, 3 szt. 4·50.

Wysyłka za zaliczką przez **Hannsa Konrada** **I. fabrykę w Brüx, nr. 1280 (Czechy)**
Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rycinami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franko. 2228 20

JABŁKA

w rozmaitych odmianach 2224 0
100 kilogr. od 12 do 20 złr.
5 kg. koszyk opłatnie złr. 1 35
poleca
„Flora“ dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.